

Sprawa konferencji czterech w świetle komentarzy zachodnich

LONDYN (PAP). Komentator Agencji Reutersa omawiając stanowisko mocarstw zachodnich wobec projektu zwołania konferencji przedstawicieli czterech mocarstw na najwyższym szczeblu pisze m. in. „Dyplomaci za chodni przyznają prywatnie, że do udzielenia przez Zachód po-

parcia projektowi konferencji na najwyższym szczeblu przyczynili się pewne względy polityki wewnętrznej”, tj. nacisk opinii publicznej. Wspominając dalej o rozbieżnościach, jakie zarysowały się w sprawie wyboru miejsca konferencji, komentator podkreśla, że Stany Zjednoczone byłyby m. in. przeciwnie odbyć konferencję w Gene- wie, a to dlatego, że „przypominałoby to zeszłoroczną konferencję genewską, która doprowadziła do rozjeżdżenia Indochin”.

Jan Izydorczyk został mianowany ambasadorem PRL w Rumunii

WARSZAWA (PAP). — Rada Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mianowała Jana Izydorczyka ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym PRL w Rumuńskiej Republice Ludowej.

Przed konferencją w sprawie pokojowego wykorzystania energii atomowej

PARYŻ (PAP). — 23 bm. rozpoczęła się w Paryżu sesja doradczego komitetu ONZ przygotowującego międzynarodową konferencję do spraw wykorzystania energii atomowej w celach pokojowych. Obrady otworzył sekretarz generalny ONZ Hammarskjöld. Ze strony radzieckiej w sesji bierze udział członek Akademii Nauk ZSRR D. Skobielcyn.

Co kryje się za epidemią duru brzuszego w Niemczech zach.

BERLIN (PAP). — Zachodnio-niemiecka agencja prasowa DPA donosi o epidemii duru brzuszego w powiatach Hagon i Emspo-Ruhr. Liczba zachorowań sięga 450. Dwie miejscowe szkoły w Hagon i Gevelsberg przekształcone zostały w szpitale.

Rozeszły się pogłoski, że wzbuch epidemii duru brzuszego związany jest z badaniami Instytutu Bakteriologicznego I. G. Far-ben.

20 lat swiata

BONN. — Adenauer zamiera sam stanąć na czele przyszłego bońskiego ministerstwa wojny i decydując o osobie o wszystkich sprawach związanych z remilitaryzacją. Dotychczasowy pełnomocnik rządu bońskiego do spraw remilitaryzacji, plan na zostać „ministrem do specjalnych poruczeń”, czyli niejakim adiutantem przy Adenauerze.

Bezpośrednio Adenauerowi podlegały również w tym wypadku organizacja szpiegowska Gehlena, która władcza ma być do bońskiego aparatu wojskowego jako kontrwywiad.

RZYM. — 22 bm. nad zachodnim Adriatykiem przeszła gwałtowna burza, która spowodowała znaczne straty w ludziach — zabitych i rannych oraz wyrządziła poważne szkody.

W Ankonie wiatr osiągnął szybkość 100 km na godzinę. Temperatura opadła w ciągu kilku godzin z 16 do 5 stopni.

W ubrzo San Benedetto del Tronto zatona barka mająca na pokładzie trzech ludzi załogi.

W Loreto runoło drzewo, które strząsało stojący pod nim autokar.

Na polach i w ogrodach burza wyrządziła wiele szkód.

RANGUN. — Ministerstwo obrony Burmy opublikowało komunikat, w którym stwierdza, że w wyniku działań wojsk birmańskich, podjętych w celu zlikwidowania resztek band cenzuralno-szkiełowskich w południowej części księstwa Szan, w okresie od 7 marca do 18 maja kuomintangowcy stracili przeszło 500 osób w walkach.

LONDYN. — W poniedziałek rano rozpoczął się w kilku portach angielskich strajk dokerów. Prace porzucito około 15 tysięcy robotników portowych.

TEHERAN. — Na rozkaz rządu irańskiego została w Teheranie całkowicie zniszczona świątynia sekty religijnej Bahai. Sekta ta uznawana za nielegalną i władze irańskie wydały rozkaz wstrząsania jej członków. Zniszczenie świątyni sekty Bahai wywołało powszechne oburzenie irańskiej opinii publicznej.

Opiata pocztowa uiszczona ryczałtem

Cena 20 gr

ŁÓDZKI EXPRESS

ilustrowany

Rok III Łódź, wtorek 24 maja 1955 r. Nr 123 (537)

Zdobywca Mount Everestu — Buthia Tensing ma przybyć na Festiwal warszawski

Udział w V Światowym Festiwalu Młodzieży i Studentów w Warszawie zapowiedział — Nepalczyk Buthia Tensing, który w maju 1953 r. zdobył wspólnie z Nowozelandczykiem O. P. Hillarym najwyższy szczyt kuli ziemskiej — Mount Everest.

W wypadku dojazdu do skutku przyjazdu Tensinga do Polski sekcja spotkań Międzynarodowego Komitetu Przygotowawczego do V Światowego Festiwalu zamierza zorganizować z nim spotkanie miłośników turystyki.

W Łodzi radzą energetycy Rozmowa „Expressu” z prorektorem Politechniki Łódzkiej prof. Jezierskim

Wczoraj w Łodzi rozpoczęła się trzydniowa Konferencja Transformatorów Polskiej Akademii Nauk, na którą przybyli przedstawiciele instytutów naukowych, ministerstw, wyższych uczelni oraz przemysłu transformatorowego i energetyki. Konferencja zorganizowana została przez PAN przy współudziale Stowarzyszenia Elektryków Polskich oraz Politechniki Łódzkiej.

W imieniu gospodarzy konferencji powitał przybyłych rektor Politechniki Łódzkiej prof. Klimmek, po czym referat przydziałny wygłosił przewodniczący konferencji profesor nadzwyczajny Jezierski, prorektor P.L. W czasie przerwy we wczorajszych obradach przeprowadziliśmy z prof. Jezierskim rozmowę na temat zadań i znaczenia konferencji zwołanej przez Polską Akademię Nauk.

— Jak jest znaczenie kon-

ferencji dla gospodarki narodowej? — pytamy.

— Transformator jest jednym z kluczowych elementów sieci elektrycznej. Jeśli się weźmie pod uwagę obrotowy rozwój elektryfikacji kraju i rozbudowę sieci energetycznej w kraju, specjalnego znaczenia nabiera sprawa opracowania planu pracy naukowej w dziedzinie transformatorów na okres najbliższych pięciu lat. Te sprawy chcemy omówić na obecnej konferencji, uwzględniając zagadnienia produkcji transformatorów, oszczędności zużycia surowców i przystosowania tej produkcji do potrzeb przemysłu oraz ludności miast i wsi.

— A jaka jest rola Łodzi w tych zadaniach?

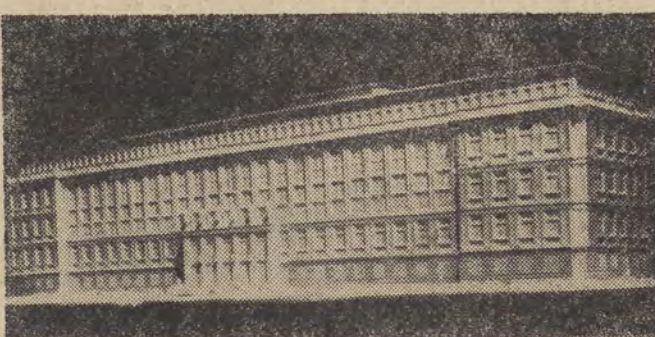
— Łódź jest głównym ośrodkiem naukowym w dziedzinie produkcji transformatorów. Łódź posiada największą w Polsce fabrykę transformatorów „M 3”, trzeba też dodać, że głównym tematem pracy naukowej katedry maszyn elektrycznych Politechniki Łódzkiej są właśnie transformatory. Dlatego też duży procent referatów na konferencję zgłosiło łódzkie środowisko naukowe.

— Na jakie sprawy konferencja zwróci specjalną uwagę?

— Najważniejsze, jak mówiliśmy, to sprawa planu pracy naukowej w dziedzinie transformatorów. Jednocześnie dokładnie przedyskutowane zostaną osiągnięcia i braki naszego przemysłu transformatorowego na tle nieustannego rozwoju naszej gospodarki narodowej, eksploatacja zainstalowanych i konstrukcja nowych transformatorów.

Rozmawiał F. B.

10 lat Uniwersytetu Łódzkiego



Makieta gmachu Biblioteki Uniwersyteckiej, którego budowę inauguruje dziś, w X rocznicę powstania Uniwersytetu Łódzkiego, wmurowanie kamienia węgielnego u zbiegu ulic Narutowicza i Matejki. 10 jubileusza Uniwersytetu Łódzkiego — patrz str. 31.

Nasze życzenia

Dziś mija dziesięć lat od powstania Uniwersytetu Łódzkiego, pierwszej wyższej uczelni w naszym mieście. W ten sposób władza ludowa wyrównała tę zadawnioną krzywdę robotniczej Łodzi, która w latach międzywojennych daremnie ubiegała się o utworzenie w swych murach wyższej uczelni.

Pamiętamy wszyscy trudne dni pierwszych miesięcy 1945 roku, kiedy robotnik nieraz o suchym kawałku chleba przystępował do uruchamiania fabryk, do budowania życia na nowych zasadach. Pamiętamy

również cały ogrom entuzjazmu, jaki zrodził się wówczas wokół Uniwersytetu Łódzkiego i pozwolił uruchomić uczelnię mimo piętrzących się ze wszystkich stron trudności.

Uniwersytet Łódzki od pierwszych dni istnienia stał się symbolem nowych czasów, symbolem tego, czego dokonać może lud pracujący, gdy ujmie władzę w swe ręce. I choć nie od razu uczelnia znalazła drogę od liberalistycznej do socjalistycznej koncepcji kształcenia i wychowywania młodzieży, to przecież jej linia rozwojowa pędzi się stale w górę, wiążąc uniwersytet coraz mocniej z przemianami zachodzącymi w naszym kraju i w naszym mieście.

Dzisiejsza uroczystość jubileuszowa, przypadająca na Dni Oświaty, Książki i Prasy, połączona jest z wmurowaniem kamienia węgielnego pod gmach Biblioteki Uniwersyteckiej. Gmach ten będzie poważną zdobyczą i dla uczelni i dla całej Łodzi, stwarzając lepsze warunki dla prac naukowych i studiów. Łódź, która jest już dziś nie tylko włókienniczą stolicą Polski, ale i poważnym ośrodkiem naukowym, liczącym 10 wyższych uczelni z ponad 16-tysięczną rzeszą studiujących, czyni na tym odcinku nowy krok naprzód.

W X rocznicę powstania Uniwersytetu całe społeczeństwo łódzkie łączy się w uczuciach miłości dla tej uczelni, która tak wielkie ma zasługi w dziedzinie kształcenia naszej młodzieży. Życzymy wszystkim uczelni dalszego jak najpomyślniejszego rozwoju.

PROGRAM dzisiejszych uroczystości

Godz. 10.30 — akademii w auli przy ul. Mariana Buczka 27.

Godz. 14 — wmurowanie kamienia węgielnego pod gmach Biblioteki Uniwersyteckiej.

Godz. 18 — wieczornica w ogrodzie przy ul. M. Buczka 27.

Ulepszona szczepionka

Obowiązkowe szczepienia przeciwgruźlicze

WARSZAWA (PAP). Dzięki wielkim nakładom państwa oraz poważnej rozbudowie placówek mających za zadanie leczenie i zapobieganie gruźlicy, liczba zgonów na tę najgroźniejszą chorobę społeczną zmniejszyła się w 6 największych miastach Polski z 18 na 10.000 mieszkańców — w latach 1936—38, do 8,3, w roku ubiegłym. Dla uzyskania jednak dalszych postępów w zwalczaniu gruźlicy niezbędne jest wprowadzenie obowiązku szczepień ochronnych. Obowiązek ten istnieje już w wielu państwach, m. in. w Związku Radzieckim, krajach demokracji ludowej, Francji, w krajach skandynawskich, Japonii.

Jak wykazują doświadczenia, liczba zachorowań na gruźlicę wśród osób szczepionych spada przeciętnie 10-krotnie, przy czym poszczególne złośliwe postacie tej choroby, jak np. zapalenie mózgu i opon mózgowych na tle gruźliczym oraz gruźlica pro-sówkowa prawie nie występują u dzieci szczepionych.

Szczepienia przeprowadzane będą nową, lepszą niż dotychczas odmianą szczepionki BCG, tzw. „szczepem brazylijskim”. Od początku br. w całym kraju stosowana jest wyłącznie ta nowa szczepionka BCG.

W myśl wchodzącego obecnie w życie rozporządzenia ministra zdrowia, obowiązkowi szczepienia podlegają noworodki, dzieci i młodzież do 18 roku życia oraz osoby w wieku powyżej 18 lat zgłaszające się na studia wyższe, do zakładów szkolenia lub dośkonaleń zawodowego wszelkiego typu i stopnia, a także zgłaszające się do pracy w placówkach przeciwgruźliczych.

Szczepienia powtarzane będą

w 2, 4, 7, 12, 15 i 18 roku życia, aż do uzyskania pozytywnego wyniku badania tuberkulinowego, wskazującego, iż szczepiony nie jest już podatny na zakażenie gruźlicą.

Osoby, u których lekarz zakładu społecznego służby zdrowia stwierdził istnienie czasowych przeciwwskazań do przeprowadzenia badania lub szczepienia, nie podlegają obowiązkowi szczepienia przez okres trwania tych przeciwwskazań. Po upływie tego okresu, osoby te obowiązane są zgłosić się do badania tuberkulinowego i szczepienia wórnego w najbliższym terminie szczepień.

Przy przyjmowaniu do żłobków, przedszkoli, domów dziecka, domów młodzieży, szkół, zakładów szkolenia lub dośkonaleń zawodowego, szkół wyższych, a także do pracy w zakładach przeciwgruźliczych — osoby podlegające obowiązkowym szczepieniom ochronnym lub ich rodzice czy opiekunowie, obowiązani są przedłożyć kierownikom tych instytucji zaświadczenie o dokonaniu szczepienia albo o jego odroczeniu.

Trzęsienie ziemi w Austrii

WIEDEN. 22 maja w godzinach rannych nastąpiło w Innsbrucku trzęsienie ziemi, które spowodowało poważne zniszczenia w dzielnicy staromiejskiej. W miejscowości Hoersching, w pobliżu Innsbrucku zawałło się kilka domów, jednakże ofiar w ludziach nie było.

Rokowania czy rozmowy na temat rokowań?

Artykuł wstępny »Prawdy«

„Prawda” zamieściła w dniu 22 bm. artykuł wstępny pt. „Rokowania czy rozmowy na temat rokowań?”. Czytamy w nim m. in.:

Wiadomo, że ministrowie spraw zagranicznych ZSRR, USA, Anglii i Francji, którzy spotkali się w Wiedniu, osiągnęli ogólne porozumienie w sprawie celów i metod konferencji szefów rządów tych państw, przyjęta została z powszechną aprobatą. Jest to zupełnie naturalne i zrozumiałe: idea takiej konferencji głęboko przeniknęła do mas ludowych, które wiążą z nią wielkie nadzieje, wierząc, że konferencja przyczyni się do poprawy stosunków między państwami.

Dążenie narodów do pokoju stało się tak powszechne i potężne, że niesposób go już ignorować, a zwalczanie go jest niebezpieczne. Zapewne tym właśnie należy tłumaczyć fakt, że koła rządzące USA, które do niedawna bardzo niechętnie, a nawet wrogo ustosunkowywały się do idei konferencji szefów rządów wielkich mocarstw, zmieniły nagle swe stanowisko i wyraziły zgodę na udział w konferencji.

Tę zmianę rodzaju stanowiska kierowniczych osobistości USA można byłoby jedynie powitać z zadowoleniem, gdyby nie pewne fakty z nieodpartą siłą nasuwające myśl, iż decyzja ta podyktowana jest nie troską o utrwalenie pokoju i współpracy międzynarodowej, lecz zupełnie innymi względami, nie mającymi nic wspólnego z zadaniem osłabienia napięcia międzynarodowego.

Mowa tu w szczególności o wspólnym wystąpieniu sekretarza stanu USA Dullesa i prezydenta Eisenhowera w programie telewizyjnym, które odbyło się w tych dniach w Waszyngtonie, a które, zdaniem prasy amerykańskiej, przypominało przedstawię teatralne, poświęcone gloryfikowaniu polityki „z pozycji siły”; mowa jest również o konferencji prasowej Eisenhowera, która odbyła się następnie.

Usiłując zamaskować fiasco polityki „z pozycji siły”, kierownicy rządu USA próbowali przekonać swych widzów i słuchaczy pozabawionych rzetelnej informacji jakoby podpisanie austriackiego traktatu państwowego było to zwycięstwem polityki „z pozycji siły”. To wysłane z palca twierdzenie o rzekomym zwycięstwie polityki „z pozycji siły” potrzebne było jego autorom po to, aby znowu wyciągnąć na światło dzienne skompromitowaną i zbankrutowaną dulesowską „politykę odrzucania” i aby wysunąć fantastyczną propozycję, by konferencja szefów czterech rządów omówiła problem wszczęcia dawnych reżimów w krajach demokracji ludowej, a także kwestię zakazu komunistycznego, postępowego ruchu w krajach kapitalistycznych.

Nawet burżuazyjna prasa an-

gielska zupełnie słusznie nazywa te propozycje „niesamowitą bzdurą”.

Niedorzeczne rozmowy na temat stawiania Związkowi Radzieckiemu jakichś zadań, a tym bardziej żądań nie mających nic wspólnego z zadaniami konferencji szefów rządów wielkich mocarstw, każą wątpić w szczerość zgody kół rządzących USA na przeprowadzenie takiej konferencji.

Przywódcy USA nie mogą nie zdawać sobie z tego sprawy, a fakt, że wysuwają oni takie za-

gadnienia do omówienia na konferencji, mimo woli nasuwa myśl, że potrzebne są im nie rokowania, lecz rozmowy na temat rokowań, aby po zerwaniu rokowań móc zważyć winę na ZSRR i „udowodnić” w ten sposób, jakoby współpraca z ZSRR była niemożliwa.

Dążenie rządów mocarstw zachodnich do tego, by nie dopuścić do przeprowadzenia poważnych i uczciwych rokowań między czterema państwami, przedstawia się także w ich próbach stawiania technicznych prze-

szkód w zwołaniu konferencji szefów rządów. Mocarstwa zachodnie rozmyślnie wysuwają nierozsądne żądania zarówno co do miejsca, jak i czasu trwania konferencji. Tak np. odrzucają one propozycję, aby konferencja odbyła się w Wiedniu, gdzie istnieją wszelkie konieczne po temu warunki i proponują Lozannę, aczkolwiek wiadomo powszechnie, że warunków takich tam nie ma. Oświadczenia one, że konferencja nie powinna trwać dłużej niż 2-3 dni, mimo, że każdy rozumie, iż w tak krótkim czasie nie można rozpatrzyć poważnie jakichkolwiek aktualnych problemów międzynarodowych.

Składając wiadomo, że mezo- wemu statusu i politycy USA i Anglii usiłovali i usiłują wykorzystać popularną wśród najszerszych mas ludowych ideę konferencji szefów rządów czterech wielkich mocarstw dla różnego rodzaju manewrów dyplomatycznych, kombinacji parlamentarnych i spekulacji politycznych. Tak np. obietnica przeprowadzenia czterostoronnych rokowań wykorzystywana była do niedawna w tym celu, aby zmusić parlamenty zachodnio-europejskie do przyspieszenia ratyfikacji paryskich układów wojennych.

W ostatnich tygodniach idea rokowań szefów rządów wielkich mocarstw wykorzystywana jest przez obecnego premiera angielskiego Edena — jak twierdzi prasa zagraniczna — dla wewnętrznych partyjno-politycznych celów. Przywódcy opozycyjnej partii labourystowskiej oskarżają go wprost o to, że rozmowy na temat konferencji czterech mocarstw wykorzystuje on jedynie aby w wyborach do parlamentu, które mają się odbyć 28 maja, przeciwnie wyborców na stronę konserwatystów.

Prasa amerykańska otwarcie podkreślała, że rząd USA, który przez długi czas sprzeciwiał się zwołaniu konferencji szefów czterech rządów, zmienił swe stanowisko, aby wspomóc konserwatystom w Anglii w uzyskaniu większości mandatów w parlamencie i pozostaniu u władzy.

Jednakże podejmowane przez zwolenników polityki „z pozycji siły” próby wykorzystania rozmów na temat zwołania konferencji szefów rządów wielkich mocarstw w celu oszukania mas ludowych — nikogo nie wprowadza w błąd. Narody wszystkich krajów domagające się od szefów rządów wielkich mocarstw podjęcia konkretnych kroków w kierunku osłabienia napięcia międzynarodowego, pragną rzeczywiste poważnych i uczciwych rokowań, a nie ich inscenizacji. Żądają one rzeczywistych rokowań, a nie rozmów na temat rokowań.

Piąty „niewidzialny partner” konferencji wielkiej czwórki napawa obawą bońskich militarystów

BERLIN (PAP). — Wycho- dzący z Kolonii „Rheinischer Merkur”, będący tubą Adenauera, występuje otwarcie przeciwko konferencji czterech wielkich mocarstw nawołując, by mocarstwa zachodnie postawiły Związkowi Radzieckiemu warunki nie do przyjęcia i w ten sposób uniemożliwiły pomyślny wynik konferencji.

Tygodnik ten wysuwa „obawę”, że konferencja szefów czterech wielkich mocarstw mogłaby „stać się początkiem końca wolnego świata”. Przy stole konferencyjnym znalazłby się bowiem jeszcze jeden piąty niewidzialny partner — dążenie narodów do osłabie-

nia napięcia międzynarodowego. A z tym partnerem — jak twierdzi „Rheinischer Merkur” — meżowie stanu mocarstw zachodnich musieli by się liczyć.

Przed Światowym Kongresem Matek

BERLIN (PAP). — Międzynarodowa Komisja Organizacyjna Światowego Kongresu Matek opublikowała dnia 20 bm. komunikat, w którym donosi, że kongres odbędzie się w Paryżu w dniach 7-10 lipca br.

Komunikat podaje, że aktywnie przygotowania do Światowego Kongresu Matek toczą się w 65 krajach. Wszędzie odbywają się kongresy krajowe, konferencje i zebrania matek w obronie dzieci, o pokój, przeciw wojnie atomowej, o rozbrojenie i przyjaźni między narodami. Kobiety wybierają również delegacje, w skład których wchodzi przedstawicielki wszystkich warstw i rozmaitych organizacji. Wśród wybranych delegatów jest wiele wybitnych działaczek popierających cele Światowego Kongresu Matek.

Komunikat zawiera propozycję, aby czwarte zostało proklamowane jako „miesiąc matek”, w którym odbywałyby się zebrania, wiec, dyskusje i uroczystości popularyzujące Światowy Kongres Matek.

Francuzi przerzucają wojska z Niemiec dla zdławienia ruchu wyzwolenieckiego w Algierze

PARYŻ (PAP). W Algierze trwa starcia między partyzantami a francuskimi oddziałami wojska i policji. Prasa paryska stwierdza, że okręgi Aures i Konstantyna stały się teatrem prawdziwych działań wojennych. W potyczkach zbrojnych, które odbyły się w ostatnich dniach, zginęło wiele ludzi.

Władze francuskie podjęły ostatnio nowe kroki zmierzające do zdławienia ruchu narodowo-wyzwolenieckiego w Algierze. Z Niemiec zachodnich przerzucono oddziały wojskowe do okręgu Aures, skąd wycofano niektóre jednostki algerskie z powodu licznych wypadków przejścia żołnierzy-Algerczyków na stronę partyzantów.

W mieście Biskra odbyła się tajna narada wojskowa z udziałem gubernatora Algeru Soustelle i przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych okręgu Aures. Po naradzie Soustelle oświadczył przedstawicielom prasy, że sytuacja w Algierze zaostriża się oraz że wzmożone zostaną represje wobec tych, którzy występują przeciwko władzom francuskim w Algierze.

Miasto sprzed 1400 lat odkryto na Cyprze

O kilkadziesiąt kilometrów na północ od miasta Paphos na wyspie Cypr archeolodzy odkryli ruiny sporego miasteczka bizantyjskiego sprzed 1400 lat. Odkopano m. in. obszerną świątynię ozdobioną marmurowymi kolumnami i pięknymi freskami. Podłoga w świątyni wyłożona jest barwną mozaiką. Obok świątyni odkryto łaźnię oraz kilka dość dobrze zachowanych domów mieszkalnych. Z napisów na ścianach świątyni wynika, że miejscowość nosiła nazwę Drepanon i przedchodziła okres największego rozkwitu za czasów bizantyjskiego cesarza Konstantyna II.

Głos tygodnika amerykańskiego o potędze lotniczej Zw. Radzieckiego

NOWY JORK (PAP). — W ubiegłym tygodniu w związku z uroczystym obchodem w Stanach Zjednoczonych „Dnia armii” wiele wybitnych osobistości amerykańskich wypowiedziało się na temat stosunku sił lotniczych USA i Związku Radzieckiego, podkreślając wielkie osiągnięcia ZSRR w dziedzinie lotnictwa.

Sprawa ta omawiana była również na łamach prasy amerykańskiej.

Poświęcony problemom lotnictwa tygodnik „Aviation Week” stwierdza, że „Osiągnięcia radzieckie unicestwiły w praktyce dotychczasową przewagę techniczną Stanów Zjednoczonych w dziedzinie lotnictwa”. Związek Radziecki — pisze tygodnik — zdemontował w czasie defilady powietrznej 1 Maja myśliwców nowego typu o „sylwetce bardziej nowoczesnej niż samoloty amerykańskie”, oraz bombowce turbośmigłowe o ukośnych skrzydłach, których nie posiada lotnictwo amerykańskie.

Perspektywy rozmów w Belgradzie Co pisze jugosłowiański dziennik „Borba” o możliwościach zbliżenia między ZSRR a Jugosławią

Dziennik „Borba” opublikował artykuł wstępny pt. „Rokowania jugosłowiańsko-radzieckie”. Dziennik stwierdza, że rokowania jugosłowiańsko-radzieckie, które rozpoczną się wkrótce w Belgradzie, przykuwają uwagę całej światowej opinii publicznej. Jest to rzecz naturalna, albowiem chodzi tu o wydarzenie międzynarodowe pierwszorzędnej wagi, o wydarzenie, które — jak podkreśla dziennik — niewątpliwie wpłynie na dalsze osłabienie napięcia międzynarodowego.

„Przybycie najbardziej autorytatywnej radzieckiej delegacji rządowej do Belgradu w celu przeprowadzenia rokowań z kierownikami naszego państwa — pisze „Borba” — świadczy przede wszystkim o znacznym postępie procesu normalizacji i poprawy jugosłowiańsko-radzieckich stosunków między państwowych; w pomyślnym rozwoju tego procesu były od samego początku zainteresowane wszystkie miłujące pokój kraje, co znalazło również wyraz w działalności Organizacji Narodów Zjednoczonych...”

Spotkanie belgradzkie, na którym niewątpliwie omawiane będą nierozwiązane problemy jugosłowiańsko-radzieckich stosunków między państwowych, umożliwi rozstrzygnięcie w zasadzie kompleksu spornych zagadnień i tym samym ich konkretne rozwiązanie w praktyce, a więc zapewni oparcie radziecko-jugosłowiańskich stosunków między państwowych na zdrowych podstawach...”

W związku z tym dziennik stwierdza, że społeczeństwo jugosłowiańskie powitało z zadowoleniem niedawne oświadczenie N. S. Chruszczowa, iż istnieją wszelkie warunki dla zapewnienia całkowitej normalizacji stosunków radziecko-jugosłowiańskich oraz że ZSRR dąży do rozwoju stosunków między państwami na zasadzie równouprawnienia.

Artykuł głosi dalej, że Jugosławia prowadzi „politykę aktywnego współistnienia, aktywnej współpracy narodów i państw, nie-

zależnie od ich ustroju wewnętrznego i systemów politycznych. W oparciu o tę zasadę Jugosławia rozwijała i będzie nadal rozwijać przyjaźne stosunki z państwami zachodnimi. Na tego rodzaju demokratycznej koncepcji międzynarodowej opiera się jej trwałe, przyjazne stosunki z wieloma krajami, zwłaszcza z takimi, jak Burma, Indie, Egipt, Austria...”

„Zgodnie z tą właśnie polityką aktywnego współistnienia krajów, niezależnie od różnic w ich instytucjach politycznych, systemów i koncepcji politycznych, Jugosławia dąży do dalszej poprawy jugosłowiańsko-radzieckich stosunków między państwowych i przekonana jest, że przyszłe spotkanie w Belgradzie uwiaryści zostanie konkretnymi, pozytywnymi wynikami...”

Dla zapewnienia dalszej stabilizacji na świecie — kontynuuje dziennik — olbrzymie znaczenie miałoby przyjęcie i wyrażenie sformułowanie takich zasad, jak: „równouprawnienie wszystkich narodów i państw — wielkich i małych — konsekwentne poszanowanie niezawisłości, suwerenności, integralności wszystkich krajów, prawo wszystkich narodów i krajów do obrony zgodnie z Kartą NZ, nieingerencja w sprawy wewnętrzne innych krajów, potępienie wszelkiej agresji, ekspansji, agresywności i dążeń do panowania nad innymi narodami, wzajemne poszanowanie krajów, ich aktywna współpraca wzajemna, rozwiązywanie wszystkich sporów i otwartych problemów drogą pokojową oraz inne zasady demokratyczne...”

W zakończeniu artykułu stwierdza, że „radziecko-jugosłowiańskie rokowania na najwyższym szczeblu odpowiadają ogólnym konstruktywnym tendencjom w obecnej sytuacji międzynarodowej; rokowania te są częścią szerszego procesu osłabienia napięcia w świecie i polepszenia sytuacji międzynarodowej. Jesteśmy przekonani, że przyczynią się one do dalszego rozwoju tego pozytywnego procesu...”

Z KRAJU

NOWY LEK PRZECIWGOŚCOWY

Specjaliści Jeleniogórskich Zakładów Farmaceutycznych inż. Małkowski, inż. Krzyżanowski i mgr Gondorowicz, po wielomiesięcznych badaniach i próbach, opracowali metodę otrzymywania nowego leku hormonalnego, który znajdzie szerokie zastosowanie w leczeniu schorzeń gośćcowych. Nowy preparat zwany „Corticotropin”, na podstawie wstępnych badań przeprowadzonych w szeregu klinik, przewyższa zaletami używanym od kilku lat lek przeciwgośćcowy — tzw. ACTH.

Obecnie trwają dalsze próby stosowania nowego preparatu w szeregu klinik i to zarówno w leczeniu chorób gośćcowych, jak i innych schorzeń. Po wydaniu ostatecznej decyzji przez specjalną komisję przy Ministerstwie Zdrowia, Jeleniogórskie Zakłady Farmaceutyczne przystąpią do seryjnej produkcji tego cennego leku.

10 LAT POLSKI LUDOWEJ NA MORZU

W Sopocie w pawilonach wystawowych i na terenach przyległych, otwarta zostanie wkrótce interesująca wystawa pn. „10 lat Polski Ludowej na morzu”, największa z dotychczas organizowanych tego typu wystaw, która zobrazuje osiągnięcia i rozwój naszej gospodarki morskiej, stoczni, rybołówstwa morskiego, floty handlowej i portów.

W dziale historycznym znajdują się modele okrętów wojennych z XV-XVII wieku, materiały obrazujące polskie tradycje morskie oraz dokumenty, świadczące o naszych odwiecznych prawach do Pomorza Zachodniego i Gdańska, Okrzes międzywojennego gospodarki

Polskie lotnetki teatralne

WARSZAWA (PAP). — W Polskich Zakładach Optycznych w Warszawie wykonano pierwsze próbną serię lotnetek teatralnych, które dotychczas nie były produkowane w kraju. Dają one 2,5-krotne powiększenie obserwowanego przedmiotu, a jedną z głównych ich zalet jest czystość obrazu i estetyczny, ładny wygląd.

Do dnia rozpoczęcia V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów, zostanie wyprodukowanych ponad tysiąc takich lotnetek.

Gazownia łódzka wykonała Plan 6-letni

Zakład Gazownictwa w Łodzi wykonał plan produkcji globalnej według cen międzynarodowych za okres od roku 1950-1955. Plan wykonano w dniu 18 bm. o godz. 19.30. (k).

morskiej ilustrowany będzie licznymi makietami, planszami i rysunkami. Będą to dzieła o charakterze dokumentalnym.

Druga grupa działów wystawy pokazuje dorobek i szybki rozwój przemysłu stoczniowego, rybołówstwa bałtyckiego i dalekomorskiego, floty handlowej i portów oraz polskiego ratownictwa okrętowego — w Polsce Ludowej. Większość eksponatów jest już przygotowana. Na terenach przyległych wystawę ustawiane są urządzenia przedlądunkowe portów, m. in. nowoczesne dźwigi, wózkówpodnośniki i różne urządzenia. Liczne makiety plastyczne zobrazują rozbudowę portów Gdańska, Gdyni i Szczecina. W dziale polskiej marynarki handlowej przygotowywany jest wielki model łodowni statku.

MILIONER

W bież. roku krajowi naszemu przybywa nowy milioner. Zostaje nim szkolniczek z województwa łódzkiego, bowiem tegorocznych egzaminów liczbą osób, które po wojnie zdobyły kwalifikacje w na- szym szkolnictwie zawodowym, przekroczył 1 milion.

Szkolnictwo zawodowe rozwija się poważnie w Polsce Ludowej. Zasadnicze szkoły zawodowe prowadzone przez CUSZ i resorty gospodarcze kształcą już dziś młodzież w przeszło 200 specjalnościach, a technika zawodowa w blisko 300 specjalnościach, podczas gdy przed wojną liczba specjalności w szkołach zawodowych nie przekraczała 30.

600 TYS. EGZEMPLARZY KSIĄŻEK I. ERENBURGA

Spśród nowości wydawnictwa „Iskry”, jakie ukazywały się ostatnio na stoiskach i kiermaszach książkowych z okazji Dni Osiaty Książki i Prasy, szczególnie dużym powodzeniem cieszy się wśród młodych czytelników cykl „Jednym tchem”. Stanowi on pierwszy cykl wydanej poprzednio powieści „Dzień wtóry”. Autorem polskiego przekładu jest Andrzej Stawar.

Książki Ilii Erenburga ukazywały się w naszym kraju w ciągu minionego 10-lecia w łącznym nakładzie ok. 600 tys. egzemplarzy. Największy nakład, bo wynoszący 175 tys. egz., miała powieść „Burza”. Cykl reportaży Erenburga pt. „Wrociłem z USA” ukazał się w nakładzie 103 tys. egz., a powieść „Upadek Paryża” — w nakładzie 100 tys. egzemplarzy.

W KAZIMIERZU NAD WISŁĄ

W Kazimierzu nad Wisłą odbyło się w tych dniach uroczyste przekazanie do użytku nowowzniesionego Domu Pracy Twórczej Architektów. Dom nazwany został imieniem Stanisława Noakowskiego.

Nowy gmach projektu inż. Karola Sielińskiego, wyróżnionego Nagrodą Państwową II stopnia, został przystosowany architektonicznie do zabiegowego charakteru rynku w Kazimierzu.

Wnętrze gmachu o stylowych sklepieniach jest nowoczesnie wyposażone. Dom Pracy Twórczej Architektów, obliczony na 80 osób, posiada salę wykładowo-konferencyjną, przystosowaną do wyświetlania filmów, bibliotekę, czytelnik, świetlicę, pracownię kieszonkową, salę jadalną, kuchnię, łazienki itp.

Wszystkie pokoje, estetycznie umeblovane i wygodnie urządzone, otrzymały stoły kreslarskie. Tarasy, solarium oraz ogród o powierzchni 2 tys. m kw. zapewnią mieszkańcom domu należyty wypoczynek.

Labela wygranych

13 Krajowej Loterii Pieniężnej

4 dzień ciągnięcia

nr 87293.	Wygrana 60 000 zł	padła na nr 116271.	Wygrana 40 000 zł	padła na nr 112089.	Wygrana 20 000 zł	padła na nr 106984.	Wygrane po 10 000 zł	padły na nr 5613 22410 66339 11404.
	Wygrane po 5 000 zł	padły na nr 27049 52998 61424 76734 75753 77543 83964 86099 114381.	Wygrane po 2 000 zł	padły na nr 953 2290 5539 7311 7671 13257 22501 24424 24528 40060 42458 44265 46564 54132 66782 67366 73847 76461 91698 96768 98746 98776 107380 107942 112650 117545.	Wygrane po 1 000 zł	padły na nr 323 763 6250 7078 7920 8650 9489 11394 13920 15004 15129 15169 16145 17122 17896 19816 19940 22051 24167 24672 25802 28967 29231 29716 29793 29936 30876 31261 32336 35149 35641 37219 40337 43480 45896 46167 48343 50137 50354 51821 52163 54272 54801 54892 57432 58297 59719 61785 63150 64052 64806 64931 72137 72810 74953 75005 76772 76841 80867 82528 84096 86515 91234 91589 91933 92006 94589 95178 95274 95827 95998 96511 97078 97376 98285 98312 98834 99080 99934 100736 102823 103470 105683 106939 108667 114866 115322 116853 119096 119977.		

Wygrana seryjna w wysokości 60 złotych otrzymuje każdy numer losu kończący się na: 02, 04, 07, 19, 21, 27, 28, 37, 38, 40, 44, 46, 52, 53, 57, 67, 72, 75, 81, 84, 91, 93, 94, 98, 99 z wyłączeniem jednak tych numerów, które zostały już wylosowane w ciągnięciu I rzutu 13 KLP. W zamian tych wylosowanych numerów wygrane seryjne otrzymują nie wylosowane w tym ciągnięciu bezpośrednio wyróżnione numery losów.

Uczelnia robotniczego miasta

Prof. dr JAN SZCZEPAŃSKI

Rektor Uniwersytetu Łódzkiego



Dziesięć lat w życiu i pracy uniwersytetu — to bardzo mało, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że pierwszy uniwersytet europejski powstał przeszło 750 lat temu, a najstarsza z polskich uczelni, Uniwersytet Jagielloński, za 8 lat obchodzić będzie 600-lecie istnienia. W porównaniu z długą i chlubną historią uniwersytetów, na tle ich wielkiego dorobku w dziedzinach kultury, dziesięć lat naszego Uniwersytetu Łódzkiego może się wydać czymś bardzo skromnym. Lecz nie w tej perspektywie chcemy rozpatrzeć nasz jubileusz. Chcemy spojrzeć na naszą uczelnię z perspektywy zasadniczych dążeń i zasadniczych linii rozwojowych narodu polskiego w okresie minionego dziesięciolecia Polski Ludowej. Uniwersytet nasz został bowiem powołany do życia i działalności przez władzę ludową, jako instytucja nowego społeczeństwa odchodzącego od ustroju kapitalistycznego i zmieniającego także swoją nadbudowę.

Dnia 24 maja 1945 r. ukazał się dekret Rady Ministrów, w którym wypowiedziane zostały słowa: „Tworzy się Uniwersytet Łódzki”. Przeszło sto lat rozwijała się Łódź jako miasto kapitalistyczne, a prawie 80 lat była drugim co do wielkości miastem w Polsce, a jednak nie doczekała się utworzenia ani jednej wyższej szkoły. Władza ludowa w niespełna miesiąc po wyzwoleniu rozpoczęła pierwsze kroki w kierunku uruchomienia uniwersytetu. Uczelnię naszą powołał rząd sprawujący władzę w imieniu klas pracujących. Ten fakt powinien być zadecydować o społecznym kierunku naszej pracy. Społeczeństwo Łodzi oczekiwało — dając temu wyraz w licznych wypowiedziach — że nowy uniwersytet będzie instytucją tworzącą nowe treści naukowe i kształcącą ludową inteligencję.

To oczekiwanie nie spełniło się od razu. Jak wszystkie wyższe uczelnie w Polsce, tak i nasz uniwersytet budował się według wzorów przedwojennych, w oparciu o przedwojenne ustawy i obyczaje ustalone tradycją. Nie mogło być inaczej. Jednakże w Łodzi, gdzie nie było przedwojennych tradycji uniwersyteckich, a bardzo żywe i silne były rewolucyjne tradycje klasy robotniczej, kontrast między zasadniczymi dążeniami życia politycznego i społecznego, a kierunkiem ideologicznym pracy uniwersytetu był znacznie silniejszy. Ta rozbieżność utrudniała zharmonizowanie współzycia uniwersytetu z jego środowiskiem. Dodajmy jednak od razu, że rozbieżność ta została przezwyciężona, że uniwersytet nasz stał się szybko ośrodkiem myśli postępowej, promieniującej na cały kraj, czego wyrazem było między innymi założenie i wydawanie przez zespół łódzki

pracowników naukowych miesięcznika „Myśl Współczesna”.

W ciągu tych minionych dziesięciu lat uniwersytet nasz przeszedł przez trzy etapy rozwojowe. W pierwszym okresie uczelnia rozbudowywała się żywiołowo, starając się skupić możliwie najwięcej katedr i pracowników naukowych, by możliwie szybko dać wykształcenie wielotysięcznej rzeszy studentów, napływających do nas z całej Polski. Już w r. 1945—46 uniwersytet posiadał 130 katedr i studiowało w nim ponad 7 tysięcy młodzieży. Zarówno organizacja toku studiów, jak i przepisy szczegółowe przejęte zostały z lat międzywojennych. Oczywiście, że rychło uświadomiono sobie konieczność reorganizacji studiów i dostosowania ich do potrzeb wchodzącego w życie Planu Sześcioletniego. Zgodnie z wymaganiami politycznymi i gospodarczymi planu, kładącego podstawy socjalizmu, została przeprowadzona reorganizacja uniwersytetów. Okres trzeci to etap nowego rozwoju już na nowych zasadach.

Warunki, w których uniwersytet rozpoczynał pracę były niezmiernie ciężkie. Wykłady początkowo rozpoczęły się w pożyczonych salach szkół średnich. Organizatorzy uczelni musieli zdobywać gmachy, sale, laboratoria, biblioteki, czytelnie, wyposażenie, mieszkania. Prasa codzienna tych czasów daje wiernie odbicie tych dramatycznych walk i dążeń. Pomoc władz państwowych, partyjnych i miejskich zabezpieczyła niezbędne warunki konieczne dla uruchomienia uczelni. A właśnie w tym nadzwyczaj ciężkim okresie zebrano najcenniejszy kapitał moralny poświęcenia, entuzjazmu, olbrzymiego wysiłku, bezinteresownego oddania sprawie nauki i wychowania mło-

dzieży. W tych czasach bowiem położono mocne podstawy pod dorobek uniwersytetu. Praca dydaktyczna od razu nabrała niezwykłego rozmachu. A nie ma w uniwersytecie pracy dydaktycznej bez twórczej pracy naukowej, nie można wprowadzać studenta do świata nauki inaczej, jak tylko poprzez warsztat, w którym prowadzi się prace badawcze, więc i w naszym uniwersytecie od samego początku zaczęto rozbudowywać zakłady naukowe, z których wyszło wiele cennych prac.

Jak wygląda bilans naszego dziesięciolecia, zamknięty w kilku suchych liczbach dotyczących zewnętrznych i łatwo widocznych efektów naszej pracy? Przeprowadzono 27 habilitacji, wydano 127 dyplomów doktorskich, prawie 4.000 dyplomów magisterskich, prawie 1.900 dyplomów zawodowych, przeprowadzono kilka przewodów kandydackich. Plan rozwoju młodej kadry naukowej przewiduje wykształcenie kilkudziesięciu kandydatów nauk w najbliższych latach. Tysiące dzieci robotniczych i inteligentkich rodzin łódzkich otrzymało w naszych murach dyplomy wyższego wykształcenia.

Dorobek prac naukowych badawczych nie łatwo pozwala się ująć w porównywalnych cyfrach, gdyż nie odbija się w nich jakościowo waga poszczególnych wyników osiągniętych w badaniach. Zestawiona z okazji dziesięciolecia bibliografia prac opublikowanych przez naszych pracowników zamyla się liczbą przeszło 3000 pozycji. W liczbie tej są wybitne prace odkrywcze odznaczone nagrodami państwowymi, podręczniki, rozprawy i dzieła monograficzne, artykuły, przyczynki, recenzje, artykuły popularne i prace publicystyczne. Dział-

alność pisarska pracowników Uniwersytetu Łódzkiego była bardzo rozległa. Nie stroniliśmy od aktualnej problematyki. Profesorowie często zabierali głos na łamach tygodników, włączając się w toczące się walki ideologiczne. Bibliografia nie uwzględnia setek artykułów popularno-naukowych i publicystycznych zamieszczonych w prasie codziennej, a przecież nie możemy zapomnieć o tej tak ważnej działalności. Trzeba również przypomnieć setki odczytów naukowo-popularnych wygłoszonych czy to w murach uniwersytetu począwszy od czerwca 1945 r. czy też w lektoriach Towarzystwa Wiedzy Powszechnej, Łódzkiego Towarzystwa Naukowego, Wojewódzkiego Domu Kultury i in.

Jeżeli chlubiemy się naszymi sukcesami nie znaczy to, że nie pamiętamy o naszych brakach i zaniedbaniach. Lecz chociaż braki te hamują nasz marsz naprzód to w podsumowaniu pracy dziesięcioletniej przede wszystkim bierzemy pod uwagę osiągnięcia, które składają się na trwały dorobek.

Szukając w ramach naszej uczelni sił, które złożyły się na osiągnięcie takich wyników, znajdziemy potwierdzenie tej prostej lecz wielkiej prawdy, stwierdzającej, że ludzie decydują o wszystkim. Zbudowaliśmy Uniwersytet Łódzki w warunkach stworzonych nam przez władzę ludową, lecz zbudowaliśmy go rękami naszych pracowników, ich wysiłkiem i ofiarną pracą. Niezapomniane zostaną nazwiska organizatorów kierujących budową uniwersytetu. Lecz trzeba także mocno podkreślić zasługi szeregowych pracowników wykonujących ich decyzje w ciężkim trudzie i niełatwych okolicznościach. Przede wszystkim tych pracowników administracji, urzędników wszystkich działów naszego aparatu, woźnych i rzemieślników, którzy stworzyli warunki dla rozwijania pracy dydaktycznej i naukowej i których codzienna praca nadal ją umożliwia. Naszym pracownikom naukowym wymienione wyżej liczby dotyczące wyników nauczania i pracy pisarskiej wystawiają dobre świadectwo.

Toteż z pełnym optymizmem patrzymy w przyszłość. W dziesiątym roku naszej pracy rozpoczęliśmy budowę gmachu Biblioteki Uniwersyteckiej. Ukończymy ją w ciągu trzech lat. Plan 5-letni da nam nowoczesny gmach dla Wydziału Chemicznego. Wzrasta młoda kadra naukowa, związana z naszą uczelnią, wierząca w jej rozwój. Dlatego sądzimy, że coraz lepiej będziemy wypełniali nasze codzienne zadania i coraz godniej będziemy kontynuowali wielkie tradycje polskich uniwersytetów.



Tablice z napisem „Uniwersytet Łódzki” widzimy dziś na gmachach znajdujących się w rozmaitych punktach miasta. Tak, tak, przez te 10 lat nasz „UL” poważnie się rozwinął i wzbogacił m. in. o budynki. Ten widoczny na zdjęciu — przy ul. Narutowicza 68 — to „jubilat” — dziesięć lat służy studentom.



...Trwają zajęcia. Na zdjęciu widzimy grupę studentów filologii polskiej, słuchających wykładu prof. dr Jana Dürr-Durskiego.



Przy ul. Nowotki 18 mieści się kilka zakładów uniwersyteckich. Ten, w którym zrobiliśmy zdjęcie, to zakład systematyki i geografii roślin. Właśnie widzimy, jak prof. dr Jakub Mowszowicz objaśnia coś grupie studentów.



W dobrze zaopatrzonym laboratorium zakładu mikrobiologii jedna z asystentek przy zajęciach ze studentami.



Jak tu się uczyć, gdy bołą zęby? Nie powinny długo boleć. Trzeba tylko w porę wstąpić do Gabinetu dentystycznego przy ul. Lindleya, gdzie przyjmuje lekarz dentysta...



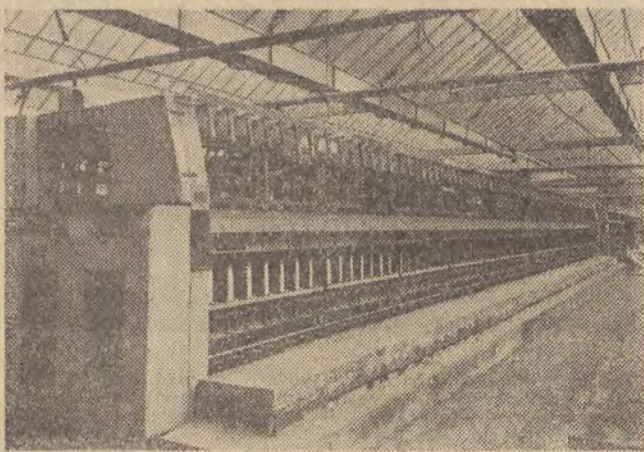
A oto biblioteka UL przy ul. Składowej, róg Narutowicza. Placówka zasłużona, dobrze znana wszystkim studentom. Za kilka lat studenci będą korzystali z nowego gmachu biblioteki, pod budowę której dziś położony zostanie kamień węgielny.



Czy wiecie, co to jest „Fragaria Vesca L.”? To nasza pocziwa poziomka, która właśnie pod czujną opieką ogrodnika zakwitła w uniwersyteckim ogródku podręcznym przy ul. Nowotki 18. Całkiem „nieobowiazkowo” tym razem ogląda kwiat poziomki jedna ze studentek.

Zdjęcia — L. Olejniczak

Z czego łodzianie będą dumni w Poznaniu



Wyprodukowano ją w Bielsku, pracuje już w Szczecińskich Zakładach Włókienniczych. Włóknarka ciągłego przedziału jest maszyną rewelacyjną — zastępuje wiele maszyn...

Zwiedzający Międzynarodowe Targi Poznańskie zobaczą w hali nr 1 dorobek jednego z najmłodszych naszych przemysłów — przemysłu maszynowego. W tej hali, w stoisku Centralnego Zarządu Przemysłu Maszyn Włókienniczych będziemy mogli dokonać przeglądu osiągnięć naszej inteligencji technicznej, konstruktorów i inżynierów, którzy od lat 10 pracują ofiarnie nad rozbudową techniczną przemysłu włókienniczego.

Stoisko to łodzianie będą oglądać z niewątpliwą dumą — wśród wystawianych eksponatów znajduje się bowiem wiele maszyn wyprodukowanych przez łódzkich robotników.

Przed wszystkim zwróćmy naszą uwagę na maszynę dla przemysłu jedwabniczego, Łódzkiej Fabryki Maszyn Jedwabniczych — przewijarkę krzyżowo-stożkową, znajdująca zastosowanie zarówno w produkcji jedwabiu sztucznego, jak i naturalnego, taka sama przewijarka dla włókna syntetycznego, skrętkarka bezobrotowa, rozciągarka i skrętkarka — łączniarka — do przędzy stylonowej.

Te ostatnie maszyny mają szczególne znaczenie dla rozwijającego się coraz bardziej przemysłu włókien sztucznych, produkującego przedewszystkiem, która, jak wiemy, jest u nas nie tylko surowcem w postaci włókna, ale i — w coraz większym stopniu — w dzianinach. Trzeba dodać, że nie które z tych maszyn pracują już w zakładach w Szczecinie i Gorzowie.

Inna łódzka fabryka — Łódzkie Zakłady Maszyn Włókienniczych — reprezentuje m. in. przedzarkę obraczkowo-osnowową, skrętkarkę obraczkową, trzepak podwójną, krosno do jedwabiu naturalnego i sztucznego, łączniarkę taśm i ciągarek zwojów. Wspomniana trzepak podwójna wytwarzana była dotąd przez zakłady zielonogórskie, w tym roku produkcja jej przeszła już do naszego miasta.

Ujrzymy w Poznaniu również maszynę ułatwiającą pracę brakarzom w przemyśle bawełnianym — tzw. przeglądarkę oraz pojedyncze egzemplarze wszystkich części zamiennych, produkowanych przez zakłady należące do Centralnego Zarządu Przemysłu Maszyn Włókienniczych oraz Centralnego Zarządu Remontu Maszyn Włókienniczych.

Będziemy mogli też stwierdzić, że części zamienne wytwarzamy już zarówno dla maszyn włókienniczych krajowych, jak i dla pochodzących z importu. Produkcja części jest sprawą skomplikowaną i jak dotąd, nie zaspokajamy jeszcze wszystkich potrzeb przemysłu włókienniczego, niemniej jednak — rozwój jest znaczny i w tej dziedzinie.

Większość maszyn — a z wymienionych wyżej wszystkie — pokazane będą na Targach Poznańskich w ruchu. Maszyny obsługiwane będą w tym czasie przez wypożyczonych fachowców — tkaczy, przadki, przewijaczki itp. Stoisko w dniach Targów zmieni się więc w oryginalną, wielobranżową fabrykę włókienniczą.

Inne maszyny zobaczymy w stanie spoczynku. Tu — kilka nowości. A więc włóknarka ciągłego przedziału dla jedwabiu, wyprodukowana przez bielską „Befamę”, a więc odbieralka do włókna szklanego.

Włóknarka jest rewelacyjna — zastępuje szereg maszyn i potrafi nie tylko tworzyć przędzę, ale i plukać, suszyć, skręcać i nawijać. W połączeniu z przewijarką krzyżową stanowi kompletny zespół produkcyjny. A inni wystawcy? Fabryka Maszyn Lniarskich

i Pomocniczych w Kamiennej Górze wystawi w Poznaniu urządzenie krochmalące dla przemysłu bawełnianego, Dolnośląska Fabryka Krosien w Dzierżoniowie — automatyczne krosno, tzw. bezkoronowe, zakłady w Zielonej Górze zgrzeblarkę do bawełny.

Pokazane będą nie tylko maszyny produkcyjne. Do Poznania na Targi pojedzie też kilka urządzeń pomocniczych, ułatwiających człowiekowi pracę. Tak np. zobaczymy trzy rodzaje wózków do transportu wewnętrznego w fabryce: tzw. „wózek — jeź”, naspikowany szpilami do cewek z przędzą, wózek do garów dla oddziałów przygotowawczych i wózek dla oddziałów końcowych fabryki, a więc do tkanin.

Na Targach dojdziemy do wniosku, że nie wszystko jeszcze produkujemy, ale że to, co robimy — staramy się robić jak najlepiej. Dlatego naszą produkcją maszyn włókienniczych potrafimy zainteresować również odbiorców zagranicznych, jak wiadomo wybrednych.

W Poznaniu podkreślone zostaną tendencje eksportowe młodego przemysłu maszyn włókienniczych — możemy już bowiem sprzedawać polskie maszyny, zwłaszcza te, które zdążyły egzamin w polskich fabrykach i których produkujemy już coraz więcej.

F. B.

Album: 10 lat sztuki ludowej woj. łódzkiego

Spółdzielnia Wydawnictw Artystycznych i Użytkowych „Pozim” w Łodzi przygotowała na wystawę sztuki ludowej, zorganizowaną w Młodzieżowym Domu Kultury im. J. Tuwima, album obrazujący 10 lat sztuki ludowej województwa łódzkiego.

Bogato ilustrowany album (pod redakcją prof. dr. Kazimierza Zawistowskiego — Adamskiej) zawiera dziesięciolecie dorobku kultury ludowej ze wszystkich zakątków województwa łódzkiego (st).

Satyrycy ze Stalinozrodu odwiedzają Łódź

Estrada Satyryczna daje program „Uwaga, krecimy” tylko do 29 maja br. W czerwcu teatr wyjeżdża na gościnne występy do Stalinozrodu.

Od 1 czerwca br. przyjeżdża do Łodzi Estrada Satyryczna ze Stalinozrodu. Bliższe szczegóły w afiszach.

odpowiedzi REDAKCJI

GLÓD M.: Korespondencyjne techniki weterynaryjne mieszczą się: w Bydgoszczy — ul. Marchlewskiego 6 oraz w Starce Wsi, poczta Siedlce, woj. warszawskie. (1228)

MIESZKAŃCY UL. NISKIEJ: Na prośbę komitetów blokowych 527 i 528 plac przy ul. Niskiej 11 został oddany bezpłatnie na urządzenie ogródka jordanowskiego, z którego dzieci już korzystają. (927)

MARIAN: Zarzuty Obywatela okazały się częściowo słuszne. Kierownikowi sklepu zwrócono uwagę, co — miejmy nadzieję, przyczyni się do usunięcia niedociągnięć. (1079)

Aby budować oszczędniej i taniej Na przykład: żwir

Na Placu 9 Maja — Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego (odcinek budowlany nr 6) kończy budowę dwóch bloków mieszkalnych. Teren budowy nie jest zbyt duży. Obok cegielni i piasku leży w różnych miejscach porożniony żwir. Wjeżdżając wóz z wapnem wciśniętym w rozmiękły grunt. Brak jest specjalnych boków (zagród), chroniących żwir przed marnotrawstwem.

W budownictwie żwir ma szerokie zastosowanie. Używa się go do wszystkich robót murarskich. Na Placu 9 Maja leżą jeszcze zapasy żwiru z okresu zimowego.

— Wystarczy one do końca naszych prac budowlanych — mówi kierownik budowy Jerzy Jędrzejczak. Zresztą z dostawą żwiru nigdy nie mieliśmy kłopotów. ZBM terminowo wypełnia nasze zamówienia. Mamy jednak poważne zastrzeżenia co do jego jakości. Żwir ma słabą granulację i przez to ponosimy większe straty w cementach. Gdy lepszy żwir, zużywamy mniej cementu.

Nie tylko budowa nr 6 skarży się na złą jakość żwiru. Podobne skargi wpływały do Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego z wielu innych budów.

CZY RYDWAŃ BĘDZIE MIAŁ DOBRĄ ŻWIR?

W województwie łódzkim brak żwiru, która by posiadała złoża wysokogatunkowego żwiru. Wobec tego dyrekcja ZBM zmuszona jest sprowadzać go ze Śląska. Ponieważ koszty zakupu są dość wysokie, dobry żwir otrzymują jedynie najbardziej potrzebujące go budowy. Natomiast gorszy gatunek żwiru, który nie nadaje się do betonów konstrukcyjnych i prefabrykatów oraz wymaga zużycia większej ilości cementu, otrzymują z żwiru w Rydwanie pozostałe odcinki budowlane ZBM. Tak więc ilościowo żwiru nie zaspokaja potrzeby budownictwa ZBM. Gorzej jednak przedstawia się jakość eksploataowanego żwiru.

— Zastanawialiśmy się — mówi kierownik działu zaopatrzenia ZBM mgr Dzieciński — w jaki sposób w Rydwanu można otrzymać lepszy gatunek żwiru niż dotychczas. Nie trzeba by wtedy sprowadzać tego materiału aż ze Śląska. Przy nowych wierceniach postanowiliśmy żwir uszlachetniać. Będzie on m. in. dokładnie przesiany oraz sortowany w sortowniach przenośnych.

Drugi kwartał br. wykaże, czy próby te dadzą zadowalające wyniki. Z chwilą, gdy w Rydwanie udałoby się uzyskać wysokogatunkowy żwir, odpadnie potrzeba sprowadzania go ze Śląska. Szkoda jednak, że wcześniej ZBM nie pomyślało nad

tem, w jaki sposób uszlachetniać żwir z własnej żwiru.

KOSZTOWY TRANSPORT

ZBM ma również poważny kłopot — z transportem żwiru do Łodzi. Z Rydwanu nie ma połączenia kolejowego. Do stacji Domaniewice żwir dowozi się samochodami PKS, a dopiero z Domaniewic transportem ZBM.

Sam dowóz do Domaniewic kosztuje ZBM trzy razy tyle, aniżeli przywóz z Domaniewic do Łodzi. Podczas gdy koszt transportu kolejowego wynosi 4 zł za tonę żwiru, dowóz samochodami PKS kosztuje aż 12 zł.

Wprawdzie ZBM projektuje zbudowanie bocznicy kolejowej, która rozwiązałaby sprawę transportu, ale sprawa ta jeszcze pozostaje w sferze projektów.

NIE WYKORZYSTANE ZASOBY

Z tych przyczyn ZBM powinno się zastanowić nad możliwością znalezienia dogodniejszych terenów eksploatacyjnych; dogodniejszych chociażby pod względem transportu. Może nie będą to takie obfite zasoby jak w Rydwanie, w każdym razie znalezienie ich i wykorzystanie wydatnie poprawi sytuację.

Jak nas informuje znawca, w jednej tylko dzielnicy Łodzi na Bałutach istnieje szereg nie wykorzystanych zasobów żwiru. Żwir budowlany

znajduje się na prywatnych gruntach ob. Kiełbika przy ulicy Szczecińskiej, istnieją również możliwości eksploatacji żwiru na gruntach poniemieckich przy ul. Waryńskiej oraz w gminnej żwiru przy ul. Rąbieńskiej, która nie jest dostatecznie wykorzystana.

To są tylko niektóre żwiru, jakimi powinno się zainteresować ZBM. A przecież na pewno miejsc do eksploatacji żwiru budowlanego znaleźć można w Łodzi więcej. Nie ulega wątpliwości, że te zasoby żwiru, które są w Łodzi dostępne, trzeba należyście wykorzystać.

WZMÓC WALKĘ Z MARNOTRAWSTWEM

Drogo musi ZBM płacić za wysokogatunkowy żwir, sprowadzany ze Śląska, dro-

go kosztuje transport żwiru z Rydwanu, a tymczasem na budowach często ulega on karygodnemu marnotrawstwu. Nie wszędzie kierownicy budów i magazynierzy dbają o to, aby zsypany żwir w jedno określone miejsce. Nie wszystkie budowy posiadają tzw. boksy (zagrody) chroniące żwir przed rozdeptaniem.

Przykład marnotrawstwa żwiru na Placu 9 Maja nie jest bynajmniej odosobniony. Trzeba, ażeby zajęły się tą sprawą komisje społeczne do walki z marnotrawstwem jak również i inspektorzy ZBM, którzy zbyt mało jeszcze uwagi zwracają na cenny surowiec budowlany jakim jest żwir.

JERZY KRASKOWSKI



Oto budowa bloku 105 na Starym Mieście (ZBM — odcinek budowlany nr 2). I tu nie pomyślano o jakimkolwiek zabezpieczeniu żwiru przed marnotrawstwem. Fot. L. Olejniczak

TPP-R pomaga w pracy i nauce

Usprawniając działalność kół TPP-R

pogłębiając przyjaźń polsko-radziecką

Około 260 delegatów zarządów dzielnicowych i kół Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej wzięło udział w V konferencji wyborczej łódzkiej organizacji TPPR.

W Prezydium zasiadli m. in. — sekretarz Komitetu Łódzkiego PZPR — Hieronim Rejniał, wiceprzewodnicząca Prezydium RN m. Łodzi — Zofia Ciesielska, przedstawiciel Zarządu Głównego TPPR prof. Łyżwiński, przedstawiciel Wszechzwiązkowego Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą — Raczuk oraz entuzjastycznie witana przez zebranych delegacja budowniczych Pałacu Kultury i Nauki.

Celem V Konferencji Wyborczej było podsumowanie dotychczasowych wyników pracy TPPR. Po referacie przewodniczącego usłuchano zarząd Juliana Kubiaka wywiałą się dyskusja. Mówiono m. in. o pracy poszczególnych kół TPPR, o niedostatecznym zainteresowaniu działalnością kół ze strony rad zakładowych. Wskazano również na olbrzymie korzyści, które uzyskują zakłady dzięki stosowaniu radzieckich metod pracy, wykorzystywaniu cennych doświadczeń radzieckich racjonalizatorów i nowatorów produkcji.

— Jeśli dziś nasz zakład jest przodującym — stwierdził w dyskusji delegat Zakładów im. Marchlewskiego Stanisław Marchewski — zawdzięczamy to w poważnej mierze pomocy Związku Radzieckiego. Tylko przy szerokim stosowaniu radzieckich metod pracy zakład nasz może wykonywać plany asortymentowe i jakościowe.

Wielu innych dyskutantów mówiło o korzyściach, wynikających ze stosowania radzieckich metod pracy. Wypowiedzi te świadczyły o prawdziwej przyjaźni, która łączy nasz naród z bratnimi narodami Związku Radzieckiego. Sekretarz KŁ PZPR Rejniał wskazał na szereg braków, występujących w pracy TPPR. Mówił on m. in. o konieczności organizowania większej ilości odczytów z różnych dziedzin życia ZSRR, o szerszym wykorzystywaniu radzieckiej literatury poprzez naukę języka rosyjskiego na kursach, które nie są obojętne właściwą opieką związków zawodowych oraz o zbyt małej ilości spotkań z uczestnikami wycieczek do Związku Radzieckiego. Wskazywał również na koniecz-

ność pomocy dla TPP-R ze strony rad narodowych i związków zawodowych.

Po podsumowaniu dyskusji przez przewodniczącego usłuchano zarząd Juliana Kubiaka przystąpiono do wyboru nowego zarządu.

Prezydium ukonstytuowało się: przewodniczącą — Julian Kubiak, zastępcę przewodniczącego — Zofia Ciesielska i Bronisław Kulesza, sekretarz — Stanisław Kostrzewa, skarbnik — Aleksy Labetowicz oraz członkowie prezydium — Czesław Karwowski, Franciszek Stelmach, Wanda Aleksandrowicz, Józef Halmuży, Franciszek Bronowski i Jan Szlachetki. Dokonano także wyboru delegatów na Krajowy Zjazd TPP-R.

Na zakończenie obrad podjęto uchwałę, w której zaleca się nowemu zarządowi łódzkiej organizacji TPPR m. in. szerzej popularyzować doświadczenia przodujących robotników, pracujących metodą radzieckich racjonalizatorów i nowatorów, popularyzować absolwentów kursów języka rosyjskiego korzystających z radzieckiej literatury fachowej, zaopiekować się gromadami na terenie Łodzi i województwa przez założenie większej ilości kół TPPR oraz wystąpić do ZG TPPR z projektem utworzenia zarządu międzyuczelnianego TPPR. (Kr-sk)

Echa naszych artykułów

Czekamy na wyniki

W artykule pt. „Trzy razy OZR, czyli jak w ZPW im. Niechciszkiego wyobrażają sobie troskę o człowieka” (30.3 br.) podaliśmy ostre krytykę stosunku panującego w fabrycznym OZR.

Sprawę tę wziął na „warsztat” Zarząd Zaopatrzenia Robotniczego w Ministerstwie Przemysłu Lekkiego, który, jak wynika z pisma nadesłanego nam przez MPL, postanowił w niedługim czasie zmienić sytuację w OZR przy ZPW im. Niechciszkiego na lepsze.

Czekamy więc na wyniki!

Wędrowka łódzkiego makaronu

W artykule pod powyższym tytułem pisaliśmy o kosztownych wędrowniach makaronu z Łodzi do innych ośrodków w kraju i o jednoczesnych dostawach makaronu do Łodzi z fabryk pozałódzkich.

W rezultacie — Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego w Łodzi zwróciło się do swoich władz nadzórnych o uporządkowanie i bardziej sensowne przeprowadzenie rozdzwania makaronu w kraju.

Instytucja zawiadająca nas, że na skutek jej interwencji, Centralny Zarząd Hurtu Spożywczego przewidział w planie dostaw makaronu do Łodzi i województwa dostawy z miejscowych wytwórni. Jest więc nadzieja, że łodzianie będą jedli... łódzki makaron. (fb)

W czwartek spotkamy się w Muzeum Sztuki

Czy zarezerwowaliście sobie wolne popołudnie w czwartek? Przypominamy bowiem, że w dniu tym redakcja „Expressu” organizuje wycieczkę czytelników do Muzeum Sztuki.

Specjalni instruktorzy oprowadzą poszczególne grupy uczestników wycieczki po Muzeum. Impreza ta związana będzie z loterią: każdy ze zwiedzających może wygrać miły upominek w postaci dzieła sztuki.

W czwartek umieszcimy też kupon uczestnictwa w wycieczce do Muzeum Sztuki, który będzie biletem wstępu, a równocześnie uprawnny do wzięcia udziału w losowaniu upominków.

Zwiedzanie rozpoczyna się o godz. 16, punkt zborny: Muzeum Sztuki, Więckowskiego nr 38.

radio

WTOREK, 24 MAJA

13.30 Aud. szkolna dla klasy VII.
14.10 Aud. szkolna dla klasy III.
14.30 Popularna muzyka symfoniczna. 15.00 Pieśni radzieckich kompozytorów. 15.25 Koncert solistów. 16.00 (L) „Latający reporter” — łódzki tygodnik dźwiękowy. 16.20 (L) „Spotkanie z książką” aud. 16.30 (L) Koncert rozrywkowy w wyk. orkiestry LRP. 17.00 Audycja dla dzieci. 17.30 (L) Muzyka taneczna z płyt. 17.50 (L) Łódzki dziennik radiowy. 18.00 (L) Aud. dla młodzieży pt. „A co będzie dalej”. 18.20 Słynne orkiestry rozrywkowe. 19.00 Muzyka i aktualności. 19.25 „Wspomnienia i wrażenia”. 19.45 „Kompozytor tygodnia”. 20.45 „Z tańcem po świecie”. 21.50 Muzyka. 22.00 „Desant na kamiennej wyspie”. 22.20 Muzyka taneczna. 22.50 Wieczorna audycja kameralna. 23.17 Sonaty instrumentalne.

Już trochę czyszej w Łodzi

ale jeszcze sporo brudów zostało do usunięcia

Za kilka dni ma się ocieplić

Nowalijki i owoce spóźnią się nieco

Tegoroczny miesiąc czystości, kwiecień, przeznaczony był głównie na przeprowadzenie w naszym mieście generalnych porządków wiosennych. Chodziło o usunięcie w pierwszym rzędzie wszystkich nieczystości z okresu zimowego.

Jak Łódź wywiązała się z tego zadania? Trudno byłoby obecnie dać ogólne podsumowanie, gdyż specjalne komisje sanitarne, złożone z przedstawicieli społeczeństwa oraz administracji terenowej dokonują jeszcze lustracji poszczególnych zakładow pracy, lokali gastronomicznych, sklepów, posesji itp. Lustracje takie odbywały się stale, jednakże o ile do połowy maja w wypadkach zaniedbań pouczano za interesowanych i wzywano do usunięcia nieporządków, o tyle obecnie sporządza się wnioski karne do kolegów orzekających przy dzielnicowych radach narodowych.

Na podstawie dotychczasowych obserwacji można stwierdzić, że obecny rok przyniósł Łodzi pewną poprawę w dziedzinie warunków sanitarnych. Do tego w dużym stopniu przyczyniło się o wiele większe niż w latach ubiegłych zainteresowanie tymi sprawami przez DRN, w których oddziały gospodarki komunalnej dysponują funduszami na utrzymanie porządku w dzielnicach. Z tych to funduszy przeprowadzane jest oczyszczanie opuszczonych placów, urządzanie na tych terenach trawników, placów zabaw itp.

Dobrze wypadła DRN Białuty, która przy współudziale społeczeństwa zazieleniła wiele ulic i placów. Na wyróżnienie zasługuje dobra współpraca ludności rolniczej z gromadą Grabieniec z ludnością robotniczą tej dzielnicy przy pracach porządkowych i zazielenianiu terenów. Dzięki pracy spo-

lecznej wykonano też w tej dzielnicy wiele napraw studzien, remontów instalacji elektrycznej w klatkach schodowych domów, robót hydraulicznych itp.

DRN Polesie zleciło ostatnio regulację spływów ściekowych i kapitalną przebudowę jezdni przy ul. Obrońców Stalingradu. Dyrekcja MZBM-Polesie przy współudziale mieszkańców naprawiła wiele ubikacji ogólnych, pralni, studzien i lokalnych urządzeń wodociągowo-kanalizacyjnych.

Polesie dokonało ciekawego eksperymentu. Ponieważ stwierdzono, że tereny peryferyjne o charakterze rolniczym dają sobie dobrze radę z usuwaniem śmieci zakupując je, przekazano z tych rejonów 120 puszek na teren sąsiadujący ze śródmieściem. W ten sposób polepszone stan porządkowy posesji w gęsto zabudowanej części tej dzielnicy. Dobrze byłoby, aby i inne dzielnice rozciągały się w możliwościach zastosowania u siebie tej racjonalizacji.

Niestety i w tym roku kilka obiektów przoduje w niechlujstwie. Do nich należą m. in. zaplecze ul. Abramowskiego. Zdezasłowany pasaż, zaśmiecone brudne otoczenie nowowbudowanych komórek, oto efekt małej troski dozorców i komitetów domowych o czystość tych zabudowań.

Podobnym przykładem jest również Dworzec Fabryczny, gdzie mieszczą się dworce PKS i PKP. Wytworzyła się tu paradoksalna sytuacja przy uprzątnięciu

śmieci. Wlotowe ulice Armii Ludowej i przy parku kolejowym oczyszcza MPO, zieleńce — Zarząd Zieleni Miejskiej, plac — PKS, a chodnik przy dworcu — PKP. W rezultacie wszędzie jest brudno i nikt nie poczuwa się do usuwania wędrujących z miejsca na miejsce pod wpływem podmuchów wiatru papieru czy śmieci. Wyjście jest jedno: wszystkie zainteresowane instytucje powinny zlecić usuwanie śmieci MPO.

MPO w tym roku pracuje nieco lepiej niż dawniej. W tegorocznej akcji wiosennych porządków uruchomiono m. in. dodatkowe wozy interwencyjne, które wywoziły śmieci na indywidualne wezwania komitetów domowych, instytucji, zakładów pracy itp.

Specjalna akcja wywozki śmieci pozimowych przeprowadzona na podstawie kalendarzyka drukowanego w „Expressie” dała dobre rezultaty. Miasto oczyszczono zostało ze stert śmieci i biota.

Akcja kontrolna jest w tej chwili w pełnym toku. Dlatego też ci wszyscy, którzy odpowiadają za sprawy porządkowe winni przygotować się do tej kontroli. Nie należy zapominać, że osoby, którym udowodnione zostanie niedbalstwo, ukarane zostaną przez kolegia orzekające.

Ostatnio m. in. doniesienie karne sporządził przeciwko kierownikowi oddziału produkcyjnych ZPB im. Harnama, tkalni przy ul. Smugowej, wykończalni ul. Kilińskiego 3 i tkalni kolorowej przy ul. Kilińskiego 2 — gdzie stwierdzono fatalny stan higieny w szalach i urządzeniach sanitarnych.

Również wystawiono wnioski o ukaranie kierownika brudnego sklepu spożywczego PSS przy Al. 1 Maja 16 i kierownika niechlujnych przetwórnictw przy ul. A. Struga 17 i Kopernika 50.

Masy zimnego powietrza, nagromadzone nad Atlantykiem spływają nad Europę i dlatego od kilku dni jest w Polsce chłodno. Nocą występują nawet miejscami przymrozki.

Takie ochłodzenie bywa co roku (t. zw. trzech zimnych ogrodników) lecz w tym sezonie jest ono spóźnione o kilkanaście dni i szczególnie dotkliwie.

Pochmurna pogoda z przelotnymi opadami deszczu i gradu oraz z podmuchami lodowatego wiatru potrwa jeszcze zapewne kilka dni. Takie są przewidywania PIHM.

Oczywiście zimne dni i bardzo chłodne noce, w których temperatura nie przekracza kilku stopni powyżej zera, a miejscami spada poniżej zera — wpłynęły hamująco na wegetację roślin.

Dzisiejsze imprezy

„Dni Oświaty, Książki i Prasy”

Godz. 14 (Struga 14) — spotkanie z literatem, 16 (Inżynierska 3) — pogadanka pt. „Wielkie rocznice”, 14 (Wspólna 5-7) — pogadanka o Koperniku, 17 (Przybyszewskiego 43) — odczyt „Książka, twój przyjaciel”, 17 (Moniuszki 4a MDK) — spotkanie z reżyserem Wytw. Filmów Oświatowych, 18 (Franciszkańska 20) — przegląd nowości, 18 (Kryżowa 5) — odczyt „Rewolucja 1905 r.” (Perla 11) — wystawa pn. „Piękne książki współczesnej”.

Brawo, harcerze ze szkoły 136

W redakcji naszej zjawili się przedstawiciele rady drużyny harcerskiej przy szkole 136, ul. Obr. Stalingradu 51, z dumnym meldunkiem. Harcerze tej szkoły wykonali swe zobowiązanie 1-majowe w 204 procentach. Zamiast projektowanych 2500 kg złomu zebrali 5110 kg i uzyskane fundusze przekazali na budowę Teatru Narodowego w Łodzi.

Małe, wątłe roślinki marną. Wegetacja nowalijki i warzyw gruntowych opóźniona jest o 2-3 tygodnie. Dotyczy to sałaty, rzodkiewek, ogórków i pomidorów inspektowych oraz z hal t. zw. „zimnych” — nieogrzewanych. Tam odpowiednią temperaturę do intensywnego rozwijania się roślin wywołują promienie słoneczne, a słońca ostatnio jak na lekarstwo. Z tego też powodu nowalije są stosunkowo droższe niż rok temu. Główna sałata kosztowała wczoraj około 2 zł., a normalnie w ostatniej dekadzie maja nie powinna kosztować drożej niż 1 zł. lub 1,20 zł. Mniejsza podaż wpływa oczywiście na zbyt wolny stosunkowo spadek cen.

Kwitnienie wiśni i czereśni w sadach woj. łódzkiego było w tym roku, — jak nam komunikują hodowcy — wprost idealne. Jeżeli udało się zapylenie, które ostatnio uległo zahamowaniu (gdyż owady, a zwłaszcza pszczoły niechętnie latają w bezsłoneczne i zimne dni), czereśni i wiśni będzie w bród. Jeden warunek — jeżeli w najbliższych dniach przymrozki nie zwrzą już zapyłonych kwiatów.

Słabo natomiast okwieciły się jabłka i gruszkę, średnio śliwy. Z okolic podlódzkich donoszą nam, że w okolicy Żabienicy i Grabienicy wystąpił szron na inspektach, lecz przymrozek nie zwrzył kwiatów na drzewach.

Nie kwitły jeszcze zupełnie truskawki, tak że trudno jest w tej chwili powiedzieć

jaki będzie na nie urodzaj.

Ich rozwój jest również opóźniony o około 3 tygodnie.

Niemalże kłopot mają również rolnicy. Wegetacja zbóż, podobnie jak warzyw, opóźniona jest 2-3 tygodnie. Zito jeszcze się nie okosiło i rolniczym językiem mówiąc „siedzi w portkach” t. zn. czeka na moment ocieplenia, a wtedy kłosa zaczną rozwijać się normalnie. Gdy wiosna i ciepło nawiedzają nasz kraj w normalnym czasie, już około 15 maja powinny zawiązywać się kłosa.

Nie wyszły z ziemi również wysadzone kartofle oraz słabo wschodzą kukurydza. Tak więc należy się liczyć, że zbiory zbóż będą opóźnione, podobnie jak sianokosy.

Sytuacja poprawi się znacznie, jeżeli — zgodnie z zapowiedziami PIHM — chłody i zimna nareszcie nas opuszcza i za kilka dni zapadnie od dawna oczekiwane ciepło. Przepuszczalnie nastąpi to niedługo, gdyż czerwiec za pasem.

FANTY do odebrania w PDT

W PDT leży do dziś wielka ilość fantów loterii urządzonej w marcu br. M. in. są wśród fantów adaptery, aluminiowe komplety garnków itp. Osoby, które nie odebrały fantów, powinny zrobić to jak najszybciej zgłaszając się do sekretariatu PDT, ul. Piotrkowska 60/62. (k).

Zmarł 21. V. 1955 r. po ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 59

S. + P.

Wiktor Ziebolewski

Pogrzeb odbędzie się 24 bm. o godz. 17 z kaplicy cmentarza rzym. - katolickiego na Dołach, o czym zawiadamiają pogrzebem w smutku

ZONA, DZIECI i WNUKI.

2951-G

PRACOWNICY POSZUKIWANI

- Starszego księgowego poszukuje Łódzka Wytwórnia Chemiczna, Piotrkowska 91. Zgłoszenia do działu kadr. 1197-K
- Kierownika kosztów własnych oraz st. kosztowca zatrudni od 1. VI. 1955 r. Łódzka Fabryka Wyrobów Gumowych Łódź, Wólczańska 223. Zgłoszenia do działu personalnego w godz. od 8.30 do 16.30. 1195-K
- Technika kreślarska oraz technika normowania czasu pracy zatrudni natychmiast Warsztat Metalowy przy Zakładzie Doskonalenia Rzemiosła w Łodzi, ul. Łąkowa 4. 1191-K
- Szewców zatrudni Spółdzielnia Inwalidów im. Władysława Hibnera w Łodzi, ul. Gdańska 95. 1181-K
- Inżyniera branży spożywczej z praktyką oraz inżyniera chemika z praktyką poszukuje Łódzki Związek Spółdzielni Pracy. Zgłoszenia kierować należy do działu kadr ŁZSP Łódź, ul. Piotrkowska 6, w godzinach od 9 do 16. 1198-K
- 15 dzielnarzy na maszyny saneczkowe, ręczne przyjmą od zaraz Zakłady Przemysłu Dźwiarskiego im. M. Konopnickiej w Łodzi, ul. Wólczańska 128. Zgłoszenia przyjmuje sekcja personalna. 1192-K
- Wysoko wykwalifikowanych elektromonterów na dyżurnych elektryków w rozdzielni wysokiego napięcia zatrudni natychmiast Zakłady Przemysłu Węglanego im. Gwardii Ludowej w Łodzi, ul. W. Wróblewskiego nr 19. Zgłoszenia przyjmuje dział personalny. 1189-K
- Pracownika ze znajomością branży elektrotechnicznej na stanowisko kierownika działu zaopatrzenia (inżyniera lub technika - elektryka) oraz likwidatora i st. księgowo-kosztowca zatrudni Łódzkie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa. Zgłoszenia przyjmuje sekcja personalna ŁPER w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 105, w godzinach od 8 do 14. 1177-K

OGŁOSZENIA DROBNE

- WIERUCHOMOŚĆ**
- PLAC na spłaty kupie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 2718-G
- SPRAZEDAŻ**
- MOTOCYKL 98 cm „Victoria”. NSU sprzedam. Łódź, Wólczańskiego 23. m. 8, tel. 216-31.
- LOKALE**
- POKÓJ z kuchnią w Konstancynie ul. 19 Stycznia 9 zamienie na mniejsze w Łodzi.
- PRACA**
- STARSA osoba do dziecka potrzebna. Zgłoszenia. Litowa 33, m. 1 od godz. 16.

składowa oszczędność

PKO

na książeczkę

1194-K

- SUSZARKE** (wicher) do suszenia włosów 120 w sprzedam. Łódź, Urzędnicza 9, m. 23.
- BIBLIOTEKA** stół okrągły i biurko do sprzedania. Tel. 293-80. wewn. 72 od 8-9.
- PIANINO** tania sprzedam. Łódź, ul. Narutowicza 22, m. 3a. Kazimierz Kowalczyk.
- MOTOCYKL BSA** 500 cm sześć, sprzedam. Łagiewnicka 68, Wasiaś.
- MOTOCYKL DKW** 200 cm. stan dobry sprzedam. Lutomska 21, m. 6. godz. 15 do 20 Pawlak. 2723-G
- FORTEPIAN** krótki — sprzedam. Franciszkańska 38, m. 6.
- MOTOCYKL marki NSU** — 500 stan bardzo dobry sprzedam. Łódź, ul. Niemcewicza 18, m. 13 (przy Lokatorskiej).
- PIANINO** czarne krzyżowe stan dobry sprzedam. Kołtarska 10, m. 6
- MOTOCYKL** 500 z koszem DIW na chodzie sprzedam. Wiadomości tel. 231-82.
- KUPNO**
- MOTOCYKL SHL lub WFM nowy kupię. Tel. 235-05. 2707-G
- DYREKCJA Państwowe** go Teatru Nowego, tel. 181-34 poszukuje na okres 10 dni pomieszczenia przy rodzinie, umebłowanego z wygodami na parterze dla przyjęcia jego aktora.
- LADNY** słoneczny pokój z centralnym ogrzewaniem, używalność kuchni, wszelkie wygody w willi na Julianowie przy przystanku zamieniam na pokój, kuchnię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „2646”.
- DUŻY** pokój z kuchnią w Julianowie zamieniam na 2 pokoje z kuchnią z wygodami. Dzielnica obojetna. Owocowa 4, parter, m. 2.
- KAWALER** poszukuje umebłowanego pomieszczenia sublokatorskiego w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „2720”.
- DUŻY** pokój zamieniam na mniejszy w śródmieściu. Łódź, ul. Mianowskiego 28, m. 6.
- DWA** pokoje z kuchnią nowoczesne w Gdańsku-Wrzeszczu zamieniam na podobne w Łodzi lub w okolicy. Wiadomości Łódź Piekna 13, m. 2 lub Gdańsk - Wrzeszcz, ul. Chopina 6-2 Klarecki.

- Dr JADWIGA ANFORO-WICZ**, skóra, weneryczna, kobiece 15-19. Próchnika 8.
- Dr WOJNO** specjalista skóra, weneryczna, zaburzenia płciowe. Nowotki 7. front 10-11. 16-18.
- Dr ROŻYCKI** specjalista akuszerki chorób kości, choroby — czwartą — szóstą. Piotrkowska 33
- SPÓŁDZIELNIA PRZECIENIA LOKALNA** UL. PIOTRKOWSKA 159 tel. 189-50 lecz w każdy styczny specjalnościach prowadzi przychodnię dentystyczną, wykonuje protezy zębów oraz analizy lekarskie. Czynna godz. 8-20
- ELEKTROKARDIOGRAF** zdejścia serca ul. Piotrkowska 157, front i pietro godz. 17-19.
- Dr LASZEWSKI** skóra, weneryczna 14-15. 17-19.30 Armii Ludowej 27 rón Narutowicza.
- Dr PIWICKI** wewnętrzne, serce, przewód pokarmowy 18-19. Piotrkowska 35. 2612-G

- SPÓŁDZIELNIA LEKARZY SPECJALISTÓW** Łódź, Piotrkowska 3: porady, zabiegi, zastrzyki, rentgen. Punkty dentystyczne. Poludniowa 3, Gdańska 111. Laboratorium analiz lekarskich Sienkiewicza 37. Leczenie radem Narutowicza 75b. Spółdzielnia czynna od 8-20.
- Dr MARKIEWICZ** specjalista — weneryczna, skóra, mocznikowa. Piotrkowska 109-6.
- Dr KUDREWICZ** specjalista weneryczna, skóra 8-9.30. 3-5, ulica 22 Lbca 4.
- Dr BIBERGAL** specjalista skóra, weneryczna 4-6 Piotrkowska 134

- DYREKCJA MHD ART. ODZIEŻOWYMI** ŁÓDŹ - ZACHÓD zawiadamia, że sklep nr 415 przy ul. Zachodniej 26 dysponuje szerokim wyborem
1. chustek jedwabnych i szyfonowych;
 2. obrusów z plastiku;
 3. wielu innych artykułów pocho-dzących z importu po bardzo niskich cenach.
- 1200-K

W dniu 21 maja br. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach

S. + P.

Alfred Poller

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 24 maja w Katedrze, o godz. 8.30, po którym nastąpi eksportacja zwłok do Warszawy na Cmentarz Powązkowski do grobu rodzinnego.

ZONA.

2920-G

- NAUKA**
- MASZYNOPISANIA** — stenografii biurowej, biurowości (także księgowości) kursy — Stowarzyszenia Stenografów — Maszynistek. Zgłoszenia Kilińskiego 50. Piotrkowska 83.
- KOMISY**
- PLAC WOLNOŚCI** 7. TEL. 113-65. Aparat fotograficzny „Leica-30” 12.000, aparat fotograficzny „Contax” 6.700, aparat radiowy „Syrena” 1.720, aparat fotograficzny „Zorkii 3” 4.500, skórkę weżową zieloną 2.000
- PIOTRKOWSKA** 292. TEL. 233-65. Pelerynka z lisa srebrnego 3.400, garnitur męski jasno-szary 80 proc. 1.500, dywan 3,5x4,5 nowy 3.000, aparaty fotograficzne 400-3.700, firanki 400-800.
- PIOTRKOWSKA** 103. TEL. 142-20. Kupon granat teni PKO 2.800, ko-stiumy damskie 400-1.300, pantofle męskie zamsz, granat 800, kupon gabardyny 2.100, garnitur granat 2.000.
- ROZNE**
- PRACOWNIA** korsetów szyje pasy, biustonosze przyjmuje przeróbki, reperacje. Piotrkowska 35, prawa oficyna parter.

- ZA** obelżywe zachowanie się wobec ob. Jabłońskiego Eugenii ta droga serdecznie napraszam. Strzelecka Weronika, Łódź, ul. Wojska Polskiego 105.
- PUNKT** inseminacyjny PGR przeprowadza sztuczne zapłodnienie krów od godz. 7-8 i 15-16. Łódź, ul. Fabiańska 82 tel. 268-53. Zapłodnienie od 1-3 razy kosztuje 20 zł.
- MACIOŁ** Stefania. Łoza wa 26, m. 3 zrubila kwiat 106151 sklepu komisowego. 2708-G
- PANASIEWICZ** Aleksander. Składowa 19, m. 27 zgubił kwit nr 524 sklepu komisowego.
- UNIEWAŻNIAM** skradzione pieczątki — o brzmieniu „Anna Razina” lekarz Łódź, ul. Piotrkowska 79, tel. 217-28” i „Raginia Anna lekarz”.
- KMIEC** Jerzy. Przybylszewskiego 77, zrubil świadectwo ukończenia szkoły podstawowej.
- ZGUBIONO** zezwolenie na prowadzenie owocarni wyd. przez Prezydium Pow. Rady Narodowej Wvdz. Handlu w Brzezincach oraz karte rejestracyjną handlową na nazwisko Górska Bronisława zam. Jeżów, Łowicka 2.

